**Święta Teresa od Dzieciątka: miłość jest wszystkim**

Magdalena Korzekwa

*Święty to ktoś,   
kogo najbardziej interesuje miłość.*

#### Dziecko świętych rodziców

Święta Teresa urodziła się 2 stycznia 1873 r. w Alencon (Francja) jako ostatnia z dziewięciorga dzieci Zelii Guerin i Ludwika Martin (beatyfikowani razem 19 października 2008 roku). Jej ojciec był zegarmistrzem, a matka - koronkarką. Rodzice byli ludźmi pobożnymi i doświadczonymi przez cierpienie, bo wcześniej zmarło im czworo dzieci. Gdy Tereska skończyła 8 lat, rozpoczęła naukę w szkole klasztornej sióstr benedyktynek. 13 maja 1883 r. została uzdrowiona z ciężkiej choroby za wstawiennictwem Matki Bożej. Odtąd zapragnęła uczynić wszystko, aby ratować ludzi grzesznych. Modliła się żarliwe o nawrócenie mordercy i doczekała się jego przemiany zanim został wykonany wyrok.

9 kwietnia 1888 r. Teresa wstąpiła do Karmelu w Lisieux.. W ceremonii obłóczyn uczestniczył jej poważnie już wtedy chory ojciec. 8 września 1890 r. złożyła śluby zakonne. Rok później odkryła "małą drogę dziecięctwa duchowego", która polegała na wielkiej miłości, nawet za cenę równie wielkiego cierpienia. W 1893 r. została mistrzynią nowicjatu. Rok później jej przełożona — S. Agnieszka poprosiła ją, by spisała wspomnienia z dzieciństwa. W ten sposób powstały trzy rękopisy, które stanowią autobiografię Świętej i zostały opublikowane po jej śmierci. Nocą w Wielki Piątek 1896 roku pojawił się u niej pierwszy krwotok z płuc. Zmierzając ku śmierci zawierzyła siebie Jezusowi, przeżywając z Nim swoją drogę cierpienia, nadziei i miłości. Zmarła 30 września 1897 r. Dokładnie sto lat później została ogłoszona Doktorem Kościoła Powszechnego przez Jana Pawła II. Z tej okazji Papież z Polski wydał List Apostolski *Divini amoris scientia* (Rzym, 19.10.1997). Pius XI beatyfikował ją w 1923 r., a już w dwa lata później - kanonizował. W 1927 r. ogłosił ją, obok św. Franciszka Ksawerego, główną patronką misji katolickich.

#### Święta od wielkich marzeń

Święta Tereska od Dzieciątka Jezus wyróżniała się tym, że miała wielkie marzenia i pragnienia! Aż tak wielkie, że — jak sama napisała w swej autobiografii („*Dziennik duszy”) -* „*zaczęły stawać się dla mnie męczeństwem*”. Pod wpływem tego doświadczenia zaczęła szukać zrozumienia samej siebie, swoich pragnień i sensu własnego istnienia: „*Otwarłam listy świętego Pawła, aby znaleźć jakąś odpowiedź. Przypadkowo wzrok mój padł na dwunasty i trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Przeczytałam najpierw, że nie wszyscy mogą być apostołami, nie wszyscy prorokami, nie wszyscy nauczycielami, oraz że Kościół składa się z różnych członków (...). Odpowiedź była dla mnie jasna, nie taka jednak, aby ukoić moje tęsknoty i wlać we mnie pokój.*

*Nie zniechęcając się czytałam dalej i natrafiłam na zdanie, które podniosło mnie na duchu: <Ja zaś wskażę wam drogę jeszcze doskonalszą>. Apostoł wyjaśnia, że największe nawet dary niczym są bez miłości i że miłość jest najlepszą drogą, bezpiecznie prowadzącą do Boga. Wtedy wreszcie znalazłam pokój. Gdy zastanawiałam się nad mistycznym ciałem Kościoła, nie odnajdywałam siebie w żadnym spośród opisanych przez Pawła członków, albo raczej pragnęłam się odnaleźć we wszystkich. I oto miłość ukazała się jako istota mojego powołania. Zrozumiałam, że jeśli Kościół jest ciałem złożonym z wielu członków, to nie brak w nim członka najbardziej szlachetnego i koniecznego; zrozumiałam, że Kościół ma Serce i ze to płonie miłością, że jedynie Miłość pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło Miłości, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać krwi swojej... Zrozumiałam, że miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, ze miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca... jednym słowem — jest wieczna!”*

#### Święta od miłości do tych, co jeszcze nie kochają

Życie św. Teresy upewnia nas o tym, że warunkiem szczęścia człowieka jest to, że kocha, a nie to, że otoczony jest samymi szczęśliwymi ludźmi. Święta z Lisieux upewnia nas też o tym, że najbardziej szczęśliwy jest ten człowiek, któremu do zwykłego szczęścia potrzebna jest niezwykła miłość. Święty to ktoś całkiem zależny od miłości Boga i dlatego ktoś kochający człowieka całkiem podobnie do tego sposobu, w jaki Chrystus pokochał nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Święta Tereska od Dzieciątka przypomina nam o istocie chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo to nie najmądrzejsza nawet doktryna czy najbardziej nawet fascynująca ideologia lecz historia najbardziej niezwykłej miłości we wszechświecie: miłości Boga do człowieka.

Święta z Lisieux ukazuje nam istotę świętości. Ona, która tyle się nacierpiała, zawsze pamiętała o tym, że jej powołaniem nie jest cierpienie lecz miłość: „*Wtedy to zawołałam z największą radością: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość. Znalazłam już własne miejsce w Kościele. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością. W ten sposób będę wszystkim i urzeczywistni się moje pragnienie.”*

(…)

https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/mk\_teresadziec.html